

Niektórzy klienci Neckermanna Polska są wyrzucani z hoteli

27 września 2019

Polskie władze zorganizowały powrót do ojczyzny około 500 turystów, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji z powodu bankructwa brytyjskiego biura podróży Thomas Cook, powiedział Sputnikowi rzecznik Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego. Dodał, że w czwartek wrócili turyści z Egiptu, Tunezji i Wysp Kanaryjskich. Polskie władze informują, że turyści nie przerywają wakacji, lecz przybywają do ojczyzny zgodnie z planowanymi terminami. Według MSZ Polski klienci Neckermann Polska, którego 100% udziałów należy do Thomasa Cooka, znajdują się w 29 krajach.[SN]



Brytyjski gigant turystyczny Thomas Cook w nocy z niedzieli na poniedziałek poinformował o likwidacji po niepowodzeniu negocjacji z wierzycielami i powrocie do Wielkiej Brytanii wszystkich swoich brytyjskich klientów. Około 600 tysięcy osób przebywa za granicą na kuponach Thomas Cook, z czego około 160 tysięcy to brytyjscy obywatele. Ten powrót może być największą w historii ewakuacją Brytyjczyków z zagranicy w czasie pokoju.[SN]

Mimo tonowania nastrojów przez przedstawicieli Neckermanna w Polsce i zapewnień, że wszyscy turyści nie tylko mają prawo pozostać w swoich hotelach na dotychczasowych zasadach, ale też powrócić nieodpłatnie do kraju, Polacy doświadczyli już w związku z upadkiem biura podróży wielu nieprzyjemności.[PE]

Najgorsza sytuacja jest w Tunezji, Turcji i na Majorce. Turyści są wyrzucani z hoteli lub zatrzymywani w areszcie hotelowym, nie mogą wychodzić na zewnątrz – poinformowała na środowej konferencji prasowej Izabela Stelmańska, wiceszefowa

ds. kultury, promocji i turystyki Urzędu Marszałkowskiego. „Tutaj będą [kierowane – PE] główne siły, będziemy się głównie skupiać na tych destynacjach. Możemy opłacić koszty pobytu tych turystów od teraz do końca pobytu. Ale nie jesteśmy w stanie i nie możemy regulować płatności zaległych z gwarancji ubezpieczeniowej” – dodała Stelmańska.[PE]

Wiceszefowa ds. turystyki w UM zaapelowała także do Polaków przebywających na zorganizowanych wakacjach z Neckermannem, by w razie potrzeby kontaktowali się z Urzędem Marszałkowskim – albo dzwoniąc na całodobowy numer +48 22 522 29 00, udostępniony przez ubezpieczyciela Allianz Polska, albo za pomocą strony internetowej www.mazovia.pl. Tymczasem Allianz Partners (AWP P&C S.A. Oddział w Polsce) powiadomił, że „uruchomił procedurę wynikającą z gwarancji ubezpieczeniowej organizatora turystyki” – część gwarancji (opiewające na 25 mln zł) trafi do Marszałka Województwa Mazowieckiego i zostanie przeznaczona na pomoc klientom, którzy przebywają już za granicą, natomiast pozostała część zostanie przeznaczona na zwrot kosztów dla klientów, których wyjazd został odwołany.[PE]

W sieci pojawiła się także informacja UOKiK dotycząca tego, jak powinien wyglądać wniosek do ubezpieczyciela o zwrot kosztów za anulowaną wycieczkę. W razie jakichkolwiek wątpliwości, klienci zbankrutowanego biura mogą także dzwonić pod numer WP P&C S.A. Oddział w Polsce Allianz Partners, +48225631100, albo pisać na adres e-mail – nm.odwolanie@allianz.com. [PE]

A oto relacje Polaków przeżywających gehennę za granicą, cytowane przez RadioZet.pl[PE]:

Dominika Knasiak”: „Wszystko zaczęło się, kiedy dotarła pierwsza informacja do sieci o upadku biura podróży Thomasa Cooka, z którym związany jest Neckermann, z którego mieliśmy wykupiony pobyt. Dostaliśmy kartki od dyrekcji hotelu, że musimy we wtorek opuścić hotel do 11 albo pokryć jeszcze raz

koszty pobytu do następnej niedzieli, czyli ok. 1000 euro na dwie osoby. Pracownicy nam powiedzieli, że jeśli nie opuścimy hotelu, wezwą policję. Opłaciliśmy nasz pobyt od niedzieli do środy do godziny 11, bo nie starczyło nam pieniędzy na pokrycie kosztów całości. Nie wiemy, co stanie się dalej...”[PE]

Amadeusz Kuźniarz: „Przylecieliśmy tutaj w niedzielę, w poniedziałek rano kazano się nam zgłosić na recepcję. Zostaliśmy poinformowani, że musimy zapłacić 600 euro albo opuścić hotel, bo Neckermann ogłosił upadłość. Neckermann Polska zapewniła nas, że to nieprawda i że możemy pozostać w hotelu, i dalej korzystać z oferty wakacyjnej. Tak też zrobiliśmy, ale obsługa hotelu nie uznała informacji od Neckermanna i zaczęła się do nas odnosić w coraz bardziej agresywny sposób. Pracownicy weszli do naszego pokoju i wymienili zamki w drzwiach. Powołaliśmy się na moją niepełnosprawność i w końcu otrzymaliśmy klucz do pokoju. Dzisiaj rano przyjechała rezydentka Neckermann i oznajmiła, że nic nie może zrobić oraz że musimy zapłacić, inaczej nie możemy dłużej pozostać na miejscu. W tym czasie obsługa hotelu zadzwoniła na policję, ponieważ nie chcieliśmy opuścić pokoju”.[PE]

Źródła: pl.SputnikNews.com [SN], PolishExpress.co.uk [PE]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net